

NA SCENIE

Polacy i Polacy 4/6

Krakowiacy i Górale, na podstawie „Cudu mniemanego, czyli Krakowiaków i Górali” Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefaniego, reż. Michał Kmiecik, Teatr Polski w Poznaniu

Podkrakowska wieś, Stach i Basia chcą się pobrać, ale zakochana w Stachu macocha Basi jej rękę obiecuje Góralowi Bryndasowi. Gdy ten dowiaduje się, że panna go nie chce, poprzysięga zemstę całej wsi. Zgodę na dwóch wrogo nastawionych plemionach wymusza sprytny student. Reżyser **Michał Kmiecik** i dramaturg Piotr Morawski z prościutkiej intrygi tworzą lekkie i dowcipne muzyczne widowisko, w którym przeszłość sprawnie miesza się ze współczesnością. Ludowość jest spod znaku etno, kapliczka z Matką Boską sąsiaduje ze sztuczną palmą, skateparkiem i ulicznymi sygnalizatorami. Bogusławski napisał swój mający siłę dynamitu wodewil na wybuch powstania kościuszkowskiego, wiarę w siłę polskiej

wsi i braterstwo wszystkich stanów łączył z nawoływaniem do narodowej zgody i zaniechania zemsty na przeciwnikach. Późniejsza o 220 lat poznańska premiera rozgrywana jest w atmosferze narastającej wrogości między dwoma Polskami. W prologu spektaklu postać ucharakteryzowana na bohaterkę obrazu Delacroix „Wolność wiodąca lud na barykady” wzywa do rewolucji. W końcowej scenie lud pod flagami biało-czerwonymi ruszy w stronę widowni. Czyli oba polskie plemiona ma połączyć zryw przeciw klasie posiadającej, siedzącym na poznańskiej widowni mieszczanom? Sam spektakl jednak, inaczej niż premiera w 1794 r., nie ma rewolucyjnej temperatury, co może mieć związek zarówno z przekonaniami twórców, jak i z rocznicowym charakterem premiery: 250-lecie polskiego teatru publicznego, 140-lecie poznańskiego Teatru Polskiego oraz inauguracja nowej dyrekcji, tandemu Marcin Kowalski–Maciej Nowak.

ANETA KYZIOŁ



Barbara Krasieńska w roli króla Stanisława Augusta Poniatowskiego